

# W ekonomii społecznej najważniejsi są interesariusze



**Rozmowa z profesorem Jerzym Hausnerem, ekonomistą, w latach 2001–2005 ministrem pracy i polityki społecznej oraz gospodarki, pracującym obecnie nad koncepcją ustawy o przedsiębiorstwie społecznym**

■ **Panie profesorze, co według Pana kryje się pod pojęciem „ekonomia społeczna”?**

– Ekonomia społeczna jest sektorem gospodarki, w którym organizacje są zorientowane na społeczną użyteczność, a wypracowywana przez nie nadwyżka służy realizacji celu społecznego. Taka ich misja wynika z i jest chroniona przez autonomię zarządzania, demokratyczne decydowanie oraz lokalne zakorzenienia tych organizacji. W definicji ekonomii społecznej kładę nacisk na powiązanie rynkowej orientacji, co wiąże się z podjęciem ryzyka, ze społecznym celem działania. W ekonomii rynkowej najważniejszym punktem odniesienia są właściciele i akcjonariusze, w ekonomii społecznej najważniejsi są interesariusze.

■ **Zaangażowany jest Pan w pracę nad ustawą o przedsiębiorstwie społecznym. Czego ona dotyczy i czy w ogóle jest potrzebna?**

– Myślę, że jest potrzebna. Wspólnie z prof. Hubertem Izdebskim przygotowaliśmy założenia do tej ustawy. Nie jest to jeszcze projekt. To, co udało nam się opracować, stanowi

podłoże do dyskusji, którą uruchomiono w środowisku organizacji pozarządowych. Uczestniczyłem na przykład w debacie oxfordzkiej na ten temat, w której z założenia starły, przeciwstawne stanowiska.

■ **Czego dotyczą różnice zdań?**

– Przede wszystkim tego, czy przy obecnych przepisach nie można prowadzić działalności gospodarczej w formie przedsiębiorstwa społecznego. Odpowiedź jest prosta – można. Obecne przepisy umożliwiają taką działalność, a przykładem mogą być spółdzielnie socjalne. Pytaniem zasadniczym jest, dlaczego tych spółdzielni jest tak mało? To, że przepisy pozwalają na taką działalność, nie oznacza jeszcze, że im sprzyjają. Aktualne uregulowania są nieczytelne i ciągle narażeni jesteśmy na zmiany ich interpretacji. Trudność stanowi również to, że zapisy te są rozproszone w wielu ustawach. Nie ma jednolitej ich wykładni. Zatem gdyby nowa regulacja uporządkowała przepisy, to już stanowiłaby dla przedsiębiorców społecznych korzyść. Istotne byłoby także ukrócenie patologii i nadużyć. Przy obecnie obowiązującym prawie

firmą zarejestrowaną jako zakład pracy chronionej bywa często firma ochroniarska. Mamy tu do czynienia z przykładem nadużycia. Z punktu widzenia ekonomii społecznej szerzej widzianej, a także z punktu widzenia organizacji pozarządowych, patologiczne używanie obecnych przepisów oraz ich trudność stosowania zachęcają do myślenia o nowych rozwiązaniach ustawowych. Razem z prof. Izdebskim gotowi jesteśmy do pracy nad tym zagadnieniem, chcemy sprowokować do dyskusji i wymiany poglądów. Za jakiś czas przygotujemy szczegółowe założenia ustawy, pokażemy konkretne przepisy i będziemy dyskutowali o ich brzmieniu. Stopniowo chcemy opracować pełny projekt, przygotowany ze środowiskiem, a nie dla środowiska. To jest inicjatywa obywatelska i zależy nam na takiej regulacji, która by spełniała wszystkie oczekiwania. Wracając do toczącej się już dyskusji, wątpliwości budzi narastająca ekonomizacja organizacji pozarządowych.

■ **Przecież bez funduszy organizacje pozarządowe nie mogą wypełniać swoich podstawowych zadań społecznych.**

Nieregularne

Śr. nakład 11000 egz.

Zasięg ogólnopolski



– Tak, ale w sytuacji, kiedy następuje tylko zorientowanie na publiczne, zwłaszcza unijne, środki, zakłócany jest naturalny charakter pracy społecznej. Dlatego praca nad zmianami w legislacji powinna doprowadzić do równowagi, aby NGO'sy nie straciły swojej autonomii, tożsamości, swojej misji społecznej. To, co proponujemy, wynika z prostej zasady – organizacje pozarządowe koncentrują się na swojej statutowej działalności społecznej, a do prowadzenia działalności gospodarczej powołują kontrolowany przez siebie podmiot. Wypracowane przez niego zyski przeznaczane są na funkcjonowanie organizacji pozarządowej. Mechanizm ten nie pozwala na wprowadzenie przedsiębiorstwa do wnętrza organizacji. Przedsiębiorstwo jest podmiotem, który ma odrębność prawną, zatrudnia swoich pracowników, nastawiony jest na osiąganie przychodów, ale jego działalność musi być odpowiedzialna, zgodna z misją społeczną organizacji, która go powołała.

#### ■ Czy na potrzeby przedsiębiorstwa społecznego powstanie nowa forma prawna?

– Nie, ma to być nowa forma działalności, a nie nowa forma prawna. Działalność w formie przedsiębiorstwa społecznego może być uruchomiona przez różne podmioty, nie tylko przez organizacje pozarządowe. Także przez podmioty prywatne. Takie przedsiębiorstwo musi spełnić określone kryteria, przede wszystkim musi być zarejestrowane jako prowadzące działalność biznesową, finansującą cele społeczne, z wyodrębnioną rachunkowością. To, że przedsiębiorstwo ma osiągać zysk, jest oczywiste, ale podstawą jest to, jak on będzie przeznaczony nie dla dobra indywidualnego, lecz społecznego. Na przy-

kład prywatny przedsiębiorca, który chce zrobić coś dla dobra społecznego, może przekazać pieniądze na jakąś akcję, ale może sam zagospodarować swoje fundusze, wykorzystując swoje doświadczenie menedżerskie. Taka działalność będzie długofalowa. Co więcej, będzie się odtwarzała. Tak samo może postąpić organizacja pozarządowa, która dla realizacji misji społecznej musi mieć stałe źródło finansowania. Oczywiście

**Sukces rynkowy przedsiębiorstwa społecznego gwarantuje realizację misji społecznej w długim okresie. Dlatego potrzebne jest zebranie w jednym akcie prawnym wszystkich mechanizmów wspierających powstawanie przedsiębiorstw społecznych.**

ście, może otrzymać środki publiczne na sfinansowanie zadania, ale one przeznaczone są na krótki czas i tylko na jeden obrót. Co się dzieje z taką organizacją i realizacją jej misji, gdy kończą się pieniądze? Tymczasem sukces rynkowy przedsiębiorstwa społecznego gwarantuje realizację misji społecznej w długim okresie. Dlatego potrzebne jest zebranie w jednym akcie prawnym wszystkich mechanizmów wspierających powstawanie przedsiębiorstw społecznych.

#### ■ Ale uchwalono przecież ustawę o spółdzielniach socjalnych, która pozwala na tworzenie firmy społecznej działającej na zasadach komercyjnych, lecz wypracowany zysk przeznaczający, poza wynagrodzeniem pracowników, na cele społeczne.

– Dyskutowana przez nas nowa ustawa nie znosi obowiązujących uregulowań. Według mnie, ustawa o spółdzielniach socjalnych ma mankamenty prawne, które widać choćby po znikomej liczbie powstałych podmiotów. Założenie, że w polskich realiach osoby wykluczo-

ne same założą spółdzielnię socjalną i będą nią zarządzały, jest ideą, która ma nikłe szanse powodzenia w większej skali.

#### ■ Być może problem polega na zbyt małej informacji, świadomości zasad funkcjonowania?

– Myślę, że problem polega na tym, że spółdzielnia socjalna może być tylko jedną z form prowadzenia przedsiębiorstwa społecznego. Dlaczego nie mogłyby nim być również towarzy-

stwo ubezpieczeń wzajemnych, spółdzielnia pracy czy jakakolwiek inna spółka. Chcemy dopuścić różne formy, nie narzucając jednej formuły prawnej. Należąc do kategorii przedsiębiorstw społecznych, korzysta się z przywilejów oraz podlega kontroli. Dlatego ważne jest, aby przedsiębiorca w jednym akcie prawnym znalazł wszystkie kryteria dotyczące funkcjonowania takiego podmiotu. Ustawa o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie wprowadza różne rodzaje działalności w organizacji pozarządowej, np. statutową, statutową odpłatną oraz gospodarczą. To prowadzi do mieszania mechanizmów rynkowych ze społecznymi, powodując trudności w zastosowaniu ich w ramach jednej organizacji. Dlatego oddzielmy to, co jest działalnością statutową, od działalności gospodarczej – dla czytelności układu.

Ustawa o spółdzielniach socjalnych nadaje im status organizacji pożytku publicznego. Średnio

*dokończenie na str. XXXII*

Nieregularne

Śr. nakład 11000 egz.

Zasięg ogólnopolski



## W ekonomii społecznej najważniejsi są interesariusze

*dokończenie ze str. XXXI*

wierzę w to, że pięciu bezrobotnych powoła przedsiębiorstwo i jeszcze zbuduje własną organizację obywatelską. Spółdzielnie socjalne są jedną z możliwych ścieżek i niech pozostaną, ale o formie prawnej przedsiębiorstwa społecznego niech zdecyduje sam przedsiębiorca – czy to będzie spółdzielnia pracy, czy товариство ubezpieczeń wzajemnych, czy jeszcze inna – to jego decyzja. Oczywiście, przedsiębiorstwo społeczne może zatrudniać osoby wykluczone, bezrobotne, niepełnosprawne i powinno mieć takie przywileje, które wyrównałyby jego szanse funkcjonowania w warunkach rynkowych.

■ **Bezrobocie, wykluczenie to w dużym stopniu problemy małych miejscowości. Jak przedsiębiorstwo społeczne wpłynie na środowiska lokalne?**

– W Polsce istnieje już struktura współpracy organizacji pozarządowych z jednostkami samorządu terytorialnego. Ustawa o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie wprowadziła konieczność kontraktowania różnych form wsparcia w gminach. Niestety, formuła ta jest krótkoterminowa i nie ma mechanizmów samopodtrzymujących. Dlatego przedsiębiorstwa społeczne są alternatywą. Zamiast finansować dożywianie dzieci z funduszy publicznych, stwarza się warunki na uruchomienie przedsiębiorstwa społecznego, które przygotowuje posiłki, nie tylko dla dzieci, ale sprzedaje swoje produkty i usługi na lokalnym rynku. Jeżeli posiłki będą przygotowywane z ekolo-

gicznych, regionalnych produktów, to może być elementem promocji gminy i źródłem dochodu. Możliwość zastosowania takich rozwiązań w małych miejscowościach jest naprawdę duża, zwłaszcza gdy wprowadzi się odpowiednie instytucje pożyczkowe. Podmioty ekonomii społecznej mogłyby stosunkowo łatwo skorzystać z pożyczek udzielanych na dogodnych warunkach przez regionalne fundusze ekonomii społecznej.

■ **Kiedy możemy spodziewać się gotowego projektu ustawy o przedsiębiorstwie społecznym?**

– Proszę pamiętać, że ekonomia społeczna, której ogniwem jest przedsiębiorstwo społeczne, rozwija się w sposób spontaniczny. Tym samym nie da się jej „przeszczepić”, musi się ona rozwijać w następstwie oddolnej inicjatywy, która może korzystać z zewnętrznych inspiracji, ale nie może powielać schematycznie cudzych doświadczeń. Zmiany zachodzące w naszym kraju skłaniają do poszukiwań nowych rozwiązań. Dlatego tak ważne jest, aby projekt ustawy wyrósł od dołu, a nie żeby „góra” nas nim obdarowała, bo to niewiele da.

■ **Dziękuję za rozmowę.**

**Rozmawiała  
Renata Maciejczak**






Tekst powstał w związku z realizacją projektu „Możemy Więcej – Partnerstwo na rzecz spółdzielni socjalnych” finansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Inicjatywy Wspólnotowej EQUAL „GSiA” jest jednym z partnerów przedsięwzięcia.

Nieregularne

Śr. nakład 11000 egz.

Zasięg ogólnopolski

